

Identyfikacja (po)wieki

(work in progress)

Niejasne jest to
co wydobyli
i złożyli strażacy na poboczu drogi.

Nic o nim nie wiem. Wiem,
że zapina nade mną biały fartuch. Wciska się
w zapadłą decyzję, między dotyk a ból.

Jest czwarta nad ranem, kawa, papieros i odklejona rzęsa.
(Nie)śmiertelny banał. Ech! Nie wypada? Między okiem
a barwami Orientu – oddech. Delikatny technik ciała
balsamacyjnie mnie poprawia. Leżę z gnijącym
zespołem archetypów nabytych we wczesnym dzieciństwie.
Milczymy jak stare, dobre małżeństwo. Lepiej nie mówić,
słowa są tylko na początku. Szkoda.
Nikt mnie tak nie dotykał.

Jak on
układa włosy? Aż czas staje. Przepraszam
za okaleczenia. On jest profesjonalistą, mówi
o życiowej pasji, a mnie to już nie interesuje. Wiem,
że zdąży zanim przyjdzie opieka;
prosi, żebym nie otwierała ust ani oczu.
Tak bym chciała spełnić życzenia,
ale jestem poza ciałem i technikami. Sama,
na koszt miasta. Ostatecznie uwolniona od Boga.

Już piąta nad ranem, kawa,
papieros i (po)wieka. Na dnie czary
topnieją święci zmarznięci na banał.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Jan, dodano 20.12.2018 07:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.